

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

Pułk Zulusów idzie na pomoc Abisynji

Stany Zjednoczone odorawiają nabożeństwa z prośbą o pokój

KSIEŻNICZKA ABISYŃSKA NA CZELE WYDZIAŁU PRASOWEGO W ADDIS-ABEBA

RZYM, 18.8. — Donoszą z Addis Abeby o utworzeniu abisyńskiego urzędu prasowego, na czele którego stoi nominalnie b. urzędnik administracyjny z prowincji Harrar, niejaki Ato Lorenzo Taeza. Faktyczną kierowniczką urzędu prasowego jest

siostrzenica cesarza, księżniczka Jesciavorka,

osoba kulturalna, która kształciła się w Szwajcarii.

Ks. Jesciavorka zna język angielski, francuski, niemiecki i włoski. Urzędowanie swoje rozpoczęła od sumiennego studjowania prasy włoskiej oraz od prostowania informacyj nieprawdziwych, przy pomocy komunikatów prasowych, rozdawanych korespondentom, lub depesz wysyłanych bezpośrednio do wielkich agencji.

Ks. Jesciavorka nawiązała serdeczne stosunki z przedstawicielami prasy zagranicznej w Addis Abeba.

ZULUSI PRZYJDA Z POMOCĄ

LADYSMITH, 18.8. — Wódz Zulusów szczepu Tamakolwa (w Natalu) Walter Kumalo zawiadomił dziś cesarza Abisynji, że w razie wojny z Włochami dostarczy mu cały pułk Zulusów. Należy dodać, że Kumalo walczył w czasie wielkiej wojny

na czele oddziałów afrykańskich na froncie francuskim.

NABOŻEŃSTWA O POKÓJ

ADDIS-ABEBA, 18.8. — Ponieważ na jutro wyznaczono w ca-

Endecy biją się między sobą

LÓDŹ, 18.8. Podczas piątkowych uroczystości poświęcenia sztandaru koła Stronnictwa Narodowego „Radogószcz” w Łodzi, do szło do ostrych starć między zwalczającymi się grupami endeckimi. W czasie przemarszu pochodu wszczęto bójkę ze zwolennikami „Niezależnego Klubu Narodowego” im. gen. Hallera. Policja była zmuszona interwenjować i likwidując bójkę, zatrzymała trzy osoby. Przechodząc ulicami pochód endecki, nie budząc absolutnie żadnego zainteresowania publiczności, witały okrzyki, pochodzące z grupy Niezależnego Klubu Narodowego: „Precz z endecją!”, „Precz z Dmowskim!”

Wrogie przyjęcie manifestacji endeckiej wywołało konsternację wśród przywódców stronnictwa narodowego.

łych Stanach Zjednoczonych nabożeństwa za utrzymaniem pokoju i niepodległości Abisynji, cesarz Abi synji

będzie dziś obecny osobiście na Mszy Świętej

w kościele św. Jerzego w Addis Abebie.

WŁOSI DONOSZA O WALKACH SZCZEPÓW

RZYM, 18.8. — Donoszą z Dżibuti, iż szczepy abisyńskie Issa na-

padły w celach rabunkowych na szczep Assaimara w miejscowości Adagalle, na terytorjum Somali francuskiego.

W czasie bitwy zginęło około 100 ludzi,

w tem 20 członków plemienia Assaimara, będących obywatelami francuskimi. Gubernator Somali francuskiego udał się na pogranicze, celem przeprowadzenia śledztwa.

Dookoła świata w samolocie leci lotnik niemiecki Bieber

MEKSYK, 18.8. — Znany lotnik niemiecki, Fritz Bieber wystartował wczoraj w towarzystwie lotnika angielskiego, Listera Farquharda na Alaskę.

Lotnicy zamierzają dokonać lo-

tu dookoła świata.

Już przed paru laty Bieber dokonał niepowtórzonego dotychczas, rekordowego lotu, od granicy kanadyjskiej do Tannico w Meksyku, bez lądowania.

Jeszcze lata nie było a już zapowiadają srogą zimę

BERLIN, 18.8. — Ze Śląska O-polskiego donoszą o niezwykle wczesnym w tym roku odlocie

ptactwa, m. in. bocianów i zień.

We wsiach mówią z tego powodu o wczesnej i ostrej zimie.

60-letnia staruszka w walce z zamaskowanymi opryszkami Bandyci w biały dzień obrabowali mieszkanie

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano onegdaj o 7-ej rano przy ul. Pańskiej 112 w Warszawie. W domu tym mieszka na III piętrze Ludwik Kluz, właściciel kilku taksówek, z żoną i ciotką, 60-letnią Józefą Marczewską.

Onegdaj rano Marczewska wyszła na kilka minut do sklepiku. Gdy wróciła do domu i otwierała drzwi, prowadzące do mieszkania, obstało ją

3-ch zamaskowanych drabów, którzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, skrywali się o piętro wyżej. Jeden z napastników schwycił staruszkę za gardło, poczem wepchnięto ją do mieszkania, zamykając drzwi za sobą.

W przedpokoju dwu bandytów związało Marczewską sznurami,

wepchnęto ją do ubikacji

i pod groźbą rewolweru żądało wskazania, gdzie są pieniądze. W międzyczasie pozostali bandyci zaczęli plondrować w kuchni i pokojach, otwierając szuflady i wyrzucając ich zawartość na podłogę.

Rabunkowa gospodarka nie trwała długo. Bandyci niebawem skierowali się do wyjścia, zamykając uprzednio drzwi od ubikacji, gdzie znajdowała się staruszka i zabierając ze sobą 1.500 zł. gotówka, znalezione w szufladzie biurka i srebrny męski zegarek z dewizką.

Gdy Marczewska usłyszała odgłos zamykania drzwi wejściowych, zdołała odsunąć zasówkę w ubikacji, dowlokła się do kuchni, resztkami sił przecięła krepujący ją sznur

Prokurator fałszerzem Olbrzymia afera w Ameryce

NOWY JORK, 18.8. Władze tujejsze wpadły na trop olbrzymiej afery imigracyjnej, której ośrodkiem jest wyspa Ellis Island, a która rozciąga się niemal na wszystkie stany Ameryki Północnej.

Głównym oskarżonym w tej afery jest prokurator Samuel Kaufman, który od szeregu lat zajmował się fałszowaniem papierów, zezwalających na wjazd do Stanów Zjednoczonych i sprzedawał jej imigrantom.

Jak obliczają, Kaufman zarabiał na swych machinacjach około miliona dolarów rocznie.

Pierwszy lot na szybowcu za balonem

MOSKWA, 18.8. Wczoraj znany lotnik sowiecki Barodin dokonał po raz pierwszy w historii lotnictwa startu na szybowcu, przymocowanym do balonu wolnego. Na wysokości 3.800 m. Barodin odcepził się od balonu, w oddaleniu 11 km. od Moskwy i wylądował szczęśliwie na lotnisku w miejscowości Turzynie.

Hitler w Norymberdze

BERLIN, 18.8. Do Norymbergii przybył dziś kanclerz Hitler, celem przeprowadzenia inspekcji przygotowań, do mającego się tam odbyć „dnia partyjnego”.

Dokonał on m. in. inspekcji no-

wego lotniska dla sterowców.

Kanclerzowi towarzyszyli ministrowie: Goebbels, Darre, Franck, Kerl oraz wybitni przedstawiciele partii, m. in. Rosenberg, Streicher, Wagner i Forster z Gdańska.

i pobiegła do mieszkania dozorca domu, Józefa Piotrowskiego.

Natychmiast zaalarmowano policję i niebawem na miejsce wypadku przybył kierownik VI komisariatu oraz zast. naczelnika urzędu śledczego kom. Przygoda z wywiadowcami. Niebawem wróciła do domu Ewa Kluzowa.

Po przesłuchaniu domowników, i zbadaniu splondrowanego mieszkania, policja doszła do przekonania, że

napastnikami nie byli zawodowi bandyci

i włożyli maski, obawiając się poznania ich przez Marczewską.

Przed 4-ma latami do Kluzy przyszedł jakiś mężczyzna i sądząc, że Kluzowa jest sama w mieszkaniu, usiłował ją obezwładnić. Przeszkodziło mu nagle pojawienie się syna Kluzów, 22-letniego Stefana. Wówczas nieznamy oświadczył, że przyszedł się dowiedzieć, czy wakuje posada szofera, poczem szybko wyszedł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Odpust św. Rocha

Wczorajsza uroczystość odpustowa na wzgórzu św. Rocha zgromadziła około 18.000 wiernych, przeważnie z powiatów: białostockiego, sokólskiego i grodzieńskiego. Bardzo liczny był również udział miejscowej ludności.

W nabożeństwach i słuchaniu spowiedzi uczestniczyło około 40 księży i kleryków. Całe wzgórze św. Rocha i okoliczne ulice były przepelnione tłumem wiernych, którzy od wczesnej Jutrznia aż do niesporów w podniosłym nastroju słuchali nabożeństwa i kazań, wygłoszonych w Kaplicy oraz przed nową świątynią przez: ks. Jerzego Odlanickiego-Poczobuta, proboszcza z Berecina, ks. Józefa Wołęjkę i ks. Bonifacego Oleszczuka, proboszcza z Korycina. Sumę odprawił ks. dziekan Chodyko.

* * *

Poza głębokim nastrojem religijnym, który uwydatniał się podczas nabożeństw i kazań, uroczystość wczorajsza miała wszystkie barwne, tradycyjne cechy, właściwe naszym polskim odpustom.

U podnóża góry św. Rocha roili się tłumy wśród kilkudziesięciu straganów, na których sprzedawano dewocjonalja, słynne, odpustowe obwarzanki, zabawki, słodczyce itp. Na wzgórzu zebrała się gromada kalek i żebraków, przeważnie zamiejscowych, którzy w swoisty spo-

sób słowem i gestem szturmowali do serc litościwych. Handlarze odpustowi mieli wczoraj również dobre żniwo.

W herbaciarni, urządzonej w „Domu Starców” było stałe przepełnienie. Przed loterią fantową na rzecz budowy nowego Kościoła — ścisk.

Całej uroczystości wczorajszej, nad której sprawą organizacją czuwał ks. kanonik Abramowicz — towarzyszyła piękna pogoda.

Uniewinnienie wieśniaka oskarżonego o działalność wywrotową

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę Stefana Gierasimczuka ze wsi Hornica, oskarżonego a art. 97 k. k. Gierasimczuk został pociągnięty do odpowiedzialności za należenie do Związku Młodzieży Komunistycznej i uprawianie z ramienia tejże organizacji akcji wywrotowej. W świetle zeznań świadków sprawa przedstawia się następująco:

W końcu kwietnia r. b. na szosie prowadzącej do Indury, przez funkcjonariuszy P. P. został zatrzymany oskarżony; przy rewizji znaleziono przy nim skrawek papieru z wypisanymi hasłami. Ten właśnie dowód oraz ujemne informacje o osobie oskarżonego, uzyskane w drodze wywiadu względnie od konfidentów, posłużyły do po-

stawienia go w stan oskarżenia. Po zapoznaniu się z całokształtem tej sprawy, Sąd wydał wyrok uniewinniający i nakazał niezwłocznie zwolnić Gierasimczuka z więzienia.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że opierać wyroku skazującego na informacjach konfidentów, bez żadnych innych dowodów, nie można, co zaś do znalezionej u oskarżonego kartki z wypisanymi hasłami, to mówią one raczej o socjalistycznych poglądach oskarżonego, niż o jego wywrotowej działalności.

W wsi Nowosiele mieszkała Aniela Stuglisowa, której mąż wyemigrował przed kilku laty do Francji, gdzie miał takie dochody, że większą ich część mógł odsyłać żonie na powiększenie gospodarstwa.

Stuglisowa, młoda, powabna kobieta, nie zdołała oprzeć się pokusom i wkrótce zaczęła sobie umilać słomiane wdowieństwo romansem z parobkiem. Przyszło na świat dziecko. Wiarolonna żona była tkliwą matką i otaczała maleństwo przy-

kładną opieką, nie zważając na rady kumoszek, aby się pozbyła dziecka.

Przed miesiącem władze francuskie pozbawiły Stuglisa pracy i kazały czempredziej wynosić mu się z kraju. Wieść o bliskim powrocie męża oszołomiła wiarolonną żonę. Wygnała z domu kochanka, a zrodzone z nim dziecko udusiła i zakopała w ogrodzie. Sądziła, że w ten sposób uniknie gniewu męża, a może i śmierci, bo porywczy Stuglis gdyby się dowiedział o jej zdradzie, mógł ważyć się na wszystko.

Tymczasem wygnany kochanek, stawszy się powszechnym pośmiewiskiem, doniósł o wszystkim policji. Gdy Stuglis przybył do rodzinnej wioski, nie zastał w niej żony.

Parę godzin przedtem zabrano ją do więzienia.

Nieszczęśliwy wypadek przy młócce zboża

W maj. Wojczyzna gm. Mała Brzostowica w czasie młocki zboża uderzona została kołem młocarni robotnica Kulawska Anna (lat 20) doznając pęknięcia czaszki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala miejskiego w Grodnie.

Tajemnica napadu rabunkowego została wyświetlona

Dwaj symulanci pod kluczem

Przed kilku dniami podaliśmy wzmiankę o tem, że w dniu 10 b. m. na posterunek P. P. w Porzeczcu zgłosili się z Nadleśnictwa Głuszniowo dwaj robotnicy leśni Olifarczuk i Wasilewski, którzy zgłosili zameldowanie, że w odległości kilkudziesięciu metrów od siedziby Nadleśnictwa dwaj zamaskowani osobnicy uzbrojeni w rewolwery dokonali na nich napadu rabunkowego, zabierając im przeszło tysiąc zł., przeznaczonych na wypłatę robotnikom.

napad ten był zmyślony, wobec czego wymienionych robotników aresztowano i osadzono w więzieniu.

Epilog gwałtów w olejarni „Białol”

W czasie strajku w olejarni „Białol” (Cieszyńska 2) część tragarzy terorem niedopuszczała innych robotników do pracy i dopiero interwencja policji uwolniła fabrykę od okupacji strajkujących.

Winni dopuszczania się gwałtów zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Wszyscy oskarżeni staną dziś przed Sądem Grodzkim.

Stacja pomp kanałowych

Główny kolektor miejskiej sieci kanalizacyjnej mieści się przy ul. Poleskiej. Tam też rozpoczęto budowę stacji pomp kanałowych, do której mają być dołączone wszystkie kanały uliczne. Stacja ta jest już na wykończeniu i niebawem przyłączone do niej zostaną nowobudowane kanały.

Popierajcie P. C. K.

Bestjalskie morderstwo i samobójstwo na tle nieporozumień małżeńskich

We wsi Baba (gm. Łyse, pom. ostrołęcki) między młodem małżeństwem Józefem i Bronisławą Olszewskimi dochodziło od dłuższego czasu do nieporozumień. Olszewski zarzucał żonie wiarolomstwo. Dn. 14 b. m. w południe, po gwałtownej kłótni, Olszewski zamordował żonę w bestjalski sposób, rozbijając jej czaszkę i podrzynając gardło. Po tej zbrodni — powiesił się w stodole. Tragiczne zabójstwo i samobójstwo wywołało wstrząsające wrażenie w Babach i

okolicy. Po Olszewskich pozostało dwoje małoletnich sierot: córeczka (lat 2 i pół) oraz czteromiesięczny synek, którymi zaopiekowała się matka Olszewskiego.

Krwawe porachunki sąsiedzkie

We wsi Osinki, gm. Skidel doszło do kłótni między dwiema sąsiadkami. Po rękoczynach, doszło do krwawej awantury. Jedna z zapalczywych niewiast pobięła po kosę i zmasakrowała nią swą przeciwniczkę, 37-letnią Nadzieję Byrdę, która przewieziona do szpitala w Grodnie, nazajutrz zmarła.

Miła siostrzyczka...

Do Szpitala Żydowskiego przywieziono wczoraj dwudziestoletnią Janinę Nestorowiczównę, kontrolną (Berdyczowska 1) z ciężkimi okaleczeniami twarzy. Okazało się, że Nestorowiczównę pobiła tak dotkliwie jej własna siostra.

Ofiara siostrzanych afektów pozostaje na kuracji w szpitalu. Stan jej poważny.

Zamknięcie półkolonji „Rodziny Kolejowej”

Dnia 15. VIII r. b. odbyło się uroczyste zamknięcie półkolonji dzieci „Rodziny Kolejowej” w Horodniańce. Z półkolonji skorzystało przeszło 100 dzieci w przeciągu 40 dni. Dzieciom przybyło na wadze średnio 1—2 kg. Na odjeździe w obecności licznie zebranych rodziców i gości, dzieci na specjalnie urządzonej scenie udatnie odtworzyły kilka żywych obrazów, odtańczyły tańce ludowe i odśpiewały kilka piosenek chórem.